

W odpowiedzi na wątpliwości

W oparciu o fakt naukowy, iż człowiekiem jest się od poczęcia, i logicznie wynikające z tego faktu stwierdzenie, że aborcja jest zabójstwem człowieka, można łatwo podważyć wszystkie argumenty za tzw. przerywaniem ciąży.

Kobieta ma prawo do własnego ciała?

Nie urodzone dziecko nigdy nie jest częścią organizmu matki (matka i dziecko posiadają różne struktury genetyczne, często także i inne grupy krwi). Dziecko poczęte jest nową, odrębną istotą ludzką, nie narodzonym jeszcze potomkiem tej kobiety, a matka nie ma żadnego prawa decydować o pozbawieniu życia swego dziecka na jakimkolwiek etapie jego rozwoju (kobieta ma natomiast prawo w sposób odpowiedzialny planować poczęcie swego dziecka).

Gdy stwierdzono chorobę czy wady rozwojowe u nie narodzonego dziecka, to można usunąć ciążę?

Jeżeli u człowieka nie narodzonego stwierdza się chorobę czy wady rozwojowe, to należy tego małego pacjenta otoczyć troskliwą opieką i leczyć, a nie zabijać. Jak może „lekarz” proponować eliminację choroby poprzez zabicie chorego dziecka?

Czy można ciążę przerwać, gdy jej kontynuowanie zagraża zdrowiu kobiety?

Dla ratowania zdrowia jednego człowieka nie można zabijać innego człowieka (na marginesie należy w tym miejscu dodać, że współczesna medycyna stwierdza, że nie ma kolizji pomiędzy zdrowiem kobiety a kontynuacją ciąży).

Ciażę można usunąć, jeżeli powstała w wyniku gwałtu?

Ojciec nie narodzonego dziecka winien przestępstwa gwałtu zostaje w wyniku postępowania sądowego (w czasie którego ma zapewnioną obronę prawną) skazany na kilka lat więzienia. Nie można dopuścić do tego, aby poczęte dziecko, zupełnie niewinne i pozbawione jakiejkolwiek możliwości obrony, zostało skazane na najwyższy wymiar kary: karę śmierci i aby wyrok wykonano.

Atakuje się ustawę z 7 I 1993 roku, chroniącą życie poczętego dziecka, używając zupełnie błędnie, słusznych skądinąd, stwierdzeń:

Kobieta ma prawo do wolności w decydowaniu o swym losie.

Tak, należy uznać wolność decyzji każdego człowieka, ale trzeba z całą mocą przypomnieć, że nie ma wolności bez odpowiedzialności i respektowania praw innych.

Wolność każdego człowieka jest ograniczona prawem innego człowieka: kobieta ma prawo do wolności, ale poczęte dziecko, jak każdy człowiek, ma prawo do życia. Nie można się zgodzić na udzielenie nawet matce „wolności” zabijania jej własnych dzieci.

Nie można zmuszać kobiety do macierzyństwa.

Jest to całkowicie słuszne stwierdzenie, ale zwolennicy bezkarności zabijania zupełnie błędnie wykorzystują je w swojej propagandzie przeciw ustawie z 7 I 1993 roku, która zawiera zakaz zabijania poczętych dzieci, a nie nakaz podejmowania macierzyństwa. Życie dziecka rozpoczyna się w momencie poczęcia - w tym samym momencie kobieta staje się matką i rozpoczyna się jej macierzyństwo.

Ustawa ma chronić życie poczętego już dziecka, a więc także chronić jedynie kontynuację rozpoczętego już wcześniej macierzyństwa. Kobieta - matka poczętego dziecka - staje jedynie przed decyzją, czy kontynuować swe macierzyństwo czy je przerwać, wyrażając to inaczej, staje przed dylematem: czy być matką żyjącego, urodzonego dziecka czy też matką zabitego dziecka.